

opusdei.org

Bp Javier Echevarria: PRZEZ CHRYSTUSA, Z CHRYSTUSEM I W CHRYSTUSIE cz.1

Fragment pism o św Josemaríi,
których autorem jest prałat
Opus Dei, bp Javier Echevarria.

20-08-2008

KAPŁAŃSKIE BRATERSTWO*

Były to słowa wypowiedziane niejako
przy okazji, podczas jednej z tych
domowych rozmów, ludzkich i

nadprzyrodzonych, kiedy to starał się rozpalić miłością do Boga dusze tych, którzy znajdowali się u jego boku. Uwagi, krótkie komentarze:

„wy rozpoczynacie życie”, mówił nam Święty Josemaría Escrivá de Balaguer podczas pewnego rzymskiego poranka w czerwcu.

„Jedni zaczynają a inni kończą, ale wszyscy jesteśmy tym samym Życiem Chrystusa. Jest na świecie tyle spraw, które trzeba zrobić! Będziemy zawsze prosić Pana, żeby pozwolił wszystkim wiernym, abyśmy dalej wykonywali pracę, przeżywali to Życie, pisane wielką literą, które jako jedyne zasługuje na uwagę. Inne życie nie zasługuje na uwagę, znika, przecieka jak woda między palcami. Natomiast to drugie Życie!...”1.

Nie byliśmy w stanie sobie wyobrazić, że kilka dni później, 26 czerwca 1975 roku nadejdzie godzina, w której Pan ma powołać go do swojej obecności, chwila tego

ostatecznego kroku, którego pragnął z narastającą gwałtownością: *vultum tuum, Domine, requiram!*, powtarzał za psalmistą².

Od tego czasu minęło dziesięć lat. Spontanicznie, wiele razy dziennie, powracają do mojej pamięci tak liczne szczegóły z jego życia: ciepło słów, nieustająca radość, ciągle przypominanie nam, że jesteśmy dziećmi Bożymi przez łaskę i że powinniśmy się zachowywać jak dzieci Boże w pracy i pośród codziennych zajęć.

Upływ lat, zamiast oddalić postać Świętego Josemaríi, *przybliżył* ją nam. Codziennie rośnie liczba świadectw ludzi ze wszystkich krajów, mężczyzn i kobiet z najróżniejszych środowisk i kultur, o najróżniejszej pozycji społecznej i pracujących we wszelkich zawodach, które opisują, jak ich *spotkanie* z Założycielem Opus Dei pobudziło ich

do powrotu blisko Boga, do przyspieszenia kroku w drodze za Panem, do zdecydowanej walki w poszukiwaniu świętości poprzez owe trzy etapy, które Święty Josemaría wskazywał w *Drodze*: „Obyś poszukiwał Chrystusa. Obyś znalazł Chrystusa. Obyś ukochał Chrystusa”3.

Jedność kapłaństwa i kapłańskiego braterstwa

„Razem pracujcie, razem znoście cierpienia, razem odpoczywajcie, razem się budźcie, jak gospodarze, współpracownicy i słudzy Boga”4. Ta zachęta Świętego Ignacego Antiocheńskiego bardzo dobrze służy do pokazania wyróżniającej się cechy duchowego oblicza Świętego Josemaríi – ciągłego i narastającego wysiłku, przy którego pomocy od pierwszych lat kapłaństwa, starał się przeżywać sens kapłańskiego braterstwa i zachęcać do jego

przeżywania. „To nasze wielkie zadanie”, powtarzał kapłanom, którzy przychodzili, żeby go słuchać, „kochać naszych braci kapłanów. Musimy odczuwać satysfakcję, że jesteśmy sługami wszystkich dusz, ale w pierwszym rzędzie naszych braci kapłanów”5.

Jego wysiłek nie poprzestawał na zwykłym uczuciu albo na konwencjonalnych postawach. Nie lubił pozorów, wolał przemawiać czynami i starał się przekształcać w rzeczywistość wymogi, które Bóg umieszczał w jego duszy. Dlatego zawsze rozumiał, że jedność wśród kapłanów powinna objawiać się poprzez wzajemną pomoc, aby lepiej i z większą skutecznością wypełniać obowiązki otrzymanej posługi. Pomoc ta powinna być pełna nadprzyrodzonej i ludzkiej serdeczności, żeby nikt nie czuł się osamotniony w powierzonym mu

zadaniu i w walce o osiągnięcie świętości.

Od pierwszej chwili próbował ożywiać innych kapłanów swoją przyjaźnią i lojalnym postępowaniem, gorącą miłością do Jezusa Chrystusa i głęboką pobożnością, a przede wszystkim tych, u których chyba pozostawała trochę w uśpieniu. Jego młodość nie była przeszkodą w tej pracy, tylko raczej trudnością, którą przewyciężał siłą swojej gorliwości o dusze. Można było zastosować do niego następujące słowa z Pisma: *Jestem roztropniejszy od starców, bo zachowuję Twoje postanowienia* 6. I tak, zdarzyło się, że kapłani w starszym wieku odkrywali w nim ojca, i ofiarowali mu swoją przyjaźń i kierownictwo duchowe.

Tylko głęboko zakorzeniona wiara jest zdolna dawać impuls do wielkiej śmiałości i tą cnotą karmił Założyciel

Opus Dei potęgę swojego całkowitego oddania. Oczyma wiary odkrywa w swoich braciach w kapłaństwie najumiłowańszą postać Zbawiciela i rozumie, że każdy z nich żąda od niego takiego samego oddania. „Jaka jest tożsamość kapłana?”, zadawał sobie wielokrotnie to pytanie podczas swoich wystąpień. I natychmiast rzucał odpowiedź z pełnym pewnością przekonaniem, jakie daje wiara: „Ta Chrystusowa. Wszyscy chrześcijanie mogą i powinni być już nie *alter Christus*, ale *ipse Christus*: nie drugimi Chrystusami, lecz samym Chrystusem! Lecz kapłanowi udziela się to bezpośrednio, w sposób sakramentalny”7.

Kapłanów jednoczą w Chrystusie wspólne święcenia, poprzez które każdy z nich zostaje utożsamiony z Jezusem Chrystusem Kapłanem tak, aby mógł działać *in persona Christi Capitis* 8. Opierając się na tej

wspólnej kondycji ontologicznej, łączy ich również wspólna misja otrzymana, aby budować Ciało Chrystusa⁹. Dlatego – i tak uczy II Sobór Watykański – kapłani są złączeni „węzłem głębokiego braterstwa, które przejawiać się winno spontanicznie i ochoczo we wzajemnej pomocy zarówno duchowej, jak materialnej, zarówno pasterskiej, jak osobistej, w zgromadzeniach, i we wspólnocie życia, pracy i miłości”¹⁰. Ta jedność wśród kapłanów, jak stwierdza Jan Paweł II, „nie jest to jedność czy braterstwo, które byłyby celem same w sobie. Ma ona miejsce *ze względu na miłość do Ewangelii*, aby symbolizować w działaniu kapłaństwa istotny kierunek, w którym Ewangelia wzywa wszystkich: jedność miłości z Bogiem i z innymi”¹¹.

Z taką samą wiarą, z tym samym ideałem początków swojego

kapłaństwa i z przekonaniem, że idzie za wolą Bożą, Święty Josemaría oddaje się następnie intensywnej działalności. Kiedy Opus Dei wzrasta i rozpoczyna swoją ekspansję na cały świat w latach czterdziestych, jego Założyciel znajduje czas – nie wahając się w obliczu zmęczenia ani choroby – żeby przygotowywać niezliczone porcje rekolekcji dla duchowieństwa. Zapraszany przez biskupów wielu hiszpańskich diecezji jeździ tu i tam, nie przyjmując żadnego finansowego wynagrodzenia i przewyciężając niepewność, jaką jego skromność kazała mu odczuwać wobec zadania przepowiadania swoim braciom kapłanom, czyli „sprzedawania miodu pszczelarzom”, jak obrazowo zwykł mówić.

Wielce miłował zakonników i również wielką (jego serce cieszyło się, kiedy sobie o tym przypominał) była liczba rekolekcji, jakie głosił

wspólnotom z całej Hiszpanii. Niemniej jednak, odczuwał szczególny pociąg do służby świeckiemu duchowieństwu: „mam takie samo powołanie jak wy. Nigdy nie miałem innego. Dlatego nie obrażam zakonników, których tak bardzo miłuję, jeśli was kocham w bardzo szczególny sposób. Jest to szczególny obowiązek braterstwa”12.

Spośród tysięcy kapłanów, którzy go słuchali, wielu po latach wspomina jako coś decydującego w swoim życiu siłę Miłości ich brata, który utwierdził ich w powołaniu, wlał im w dusze odnowioną gorliwość i popchnął ich do zdecydowanych decyzji wypełniania w każdej chwili woli Bożej.

Przy pewnej okazji, aby wyrazić jasno powody, które popychały go do tego wysiłku mającego na celu ożywienie kapłańskiego braterstwa, opowiadał to, co usłyszał podczas

pewnych rekolekcji od kapłana, który cierpiał z powodu strasznego oszczerstwa. „A nasi bracia, którzy są blisko księdza, czy nie towarzyszą księdzu?”, zapytał go. Odpowiedź napełniła go smutkiem: „ja łączę się sam”. Wspominając tę anegdotę, podkreślał z siłą: „nie pozwalajcie na to, żeby źle traktowano naszego brata kapłana!”13.

Założyciel Opus Dei, który doświadczał, co również jest udziałem dróg, które przygotował Pan, gorzkiego smaku oszczerstw, znał dobrze receptę na samotność: „to nieprawda, że my, kapłani, nie mamy miłości: jesteśmy rozmiiłowani w Miłości, w Stwórcy Miłości. Kłamią ci, którzy twierdzą, że my, kapłani, jesteśmy samotni. Mamy lepsze towarzystwo niż ktokolwiek, dlatego że cieszymy się stałą obecnością Pana, z którym nieprzerwanie obcujemy”14.

Jezus Chrystus jest Miłością kapłana. To On wszedł do duszy kapłańskiej i kazał mu wysłuchać wezwania: *Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!*15.

Całkowite oddanie się miłości Chrystusa, szczególnie objawiające się w celibacie, uzdatnia kapłana, uczuciowo i faktycznie, do tego, aby mieć serce otwarte na wszystkie dusze16. I ta sama miłość sprawia, że w trudnych chwilach, w pozornie najbardziej niekorzystnych okolicznościach, kiedy być może droga staje się ciężka, kapłan wie, że towarzyszy mu Jezus Chrystus.

„Niech prezbiterzy pamiętają o tym – czytamy w dekrete *Presbyterorum Ordinis* – że w wykonywaniu pracy nie są nigdy sami, lecz opierają się na mocy Wszechmocnego Boga, a wierząc w Chrystusa, który powołał ich do uczestnictwa w swoim kapłaństwie, niech poświęcą się z całą ufnością swemu posługiwaniu,

wiedząc, że Bóg mocen jest
zwiększyć w nich miłość”17.

„Niech także pamiętają o tym –
dodaje dekret – że towarzyszą im
bracia w kapłaństwie, a także wierni
całego świata”18. Święty Josemaría
Escrivá wiedział również, że kapłan
jak każdy człowiek potrzebuje
zachęty i miłości ze strony innych.
„Żebyście sobie pomagali, żebyście
się miłowali, żeby żaden z was nie
był sam” 19, podkreślał do
znudzenia. „Starajcie się sobie
towarzyszyć, również na sposób
ludzki. Miejcie serce z ciała, dlatego
że z ciała jest serce, którym miłujemy
Jezusa i Ojca i Ducha Świętego. Jeżeli
widzicie, że któryś z waszych braci
ma kłopoty, idźcie, idźcie do niego,
nie czekajcie, aż was zawoła!”20.
Również w ten sposób okazywało się,
że słowa i modlitwa kapłana są
„wymownym świadectwem naszego
Boga, bogatego w miłosierdzie”21.

* Tekst opublikowany w „Palabra” 239 (czerwiec 1985) 274-279.

Również w książce Lucas F. Mateo-Seco i Rafael Rodríguez-Ocaña, *Sacerdotes en el Opus Dei*, EUNSA, Pampeluna 1994, ss. 297-311.

1 RHF 20.164, 847.

2 Ps 26 (27), 8 „Szukam, o Panie, Twojego oblicza”.

3 Por. Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 382.

4 Św. Ignacy Antiocheński, *List do Polikarpa*, VI, w: *Listy*, tłum. z greckiego Ks. Wojciech Kania, Tarnów 1987, str. 22 (seria Głos Tradycji 16).

5 RHF 20.760, 765.

6 Ps 119(118), 100.

7 Św. Josemaría Escrivá, homilia *Kapłanem na zawsze* z 13 kwietnia 1973 r., w: *Kochać Kościół*, .

8 Łac. ‘w utożsamieniu z Chrystusem Głową’. Por. II Sobór Watykański, dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 2.

9 Por. Ef 5, 12.

10 Por. II Sobór Watykański, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 28.

11 Jan Paweł II, Homilia, Filadelfia, 4 października 1979, 4.

12 RHF 20.770, 201.

13 RHF 20.770, 619.

14 RHF 20.754, 253-254.

15 Iz 43, 1.

16 Por. Paweł VI, Encyklika o celibacie *Sacerdotalis caelibatus* z 24 czerwca 1967 r., 32.

17 II Sobór Watykański, dekret o
posłudze i życiu kapłanów
Presbyterorum ordinis, 22.

18 Ibidem.

19 RHF 20.771, 406.

20 RHF 20.760, 767.

21 Jan Paweł II, *Przemówienie*, Tokio,
23 lutego 1981 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/bp-javier-echevarria-przez-
chrystusa-z-chrystusem-i-w-chrystusie-
cz1/](https://opusdei.org/pl-pl/article/bp-javier-echevarria-przez-chrystusa-z-chrystusem-i-w-chrystusie-cz1/) (23-02-2026)